



Paweł Grzybowski, 2017-10-19 07:00

# Nakłady na ochronę zdrowia muszą być większe



Fot. MedexpressTV

Według najnowszych danych OECD jesteśmy razem z Łotwą i Litwą w kośćcówce krajów UE jeśli chodzi o sumaryczne nakłady na ochronę zdrowia - mówi dr Rafał Zyśk z kancelarii Health Economics Consulting.

## **Czy postulaty rezydentów dotyczące nakładów na ochronę zdrowia i tempo ich wprowadzania mają szansę na realizację?**

To oczywiście wymaga zgody politycznej na poziomie rządu. Z całą pewnością nie będzie to tylko decyzja ministra zdrowia. Kluczowa będzie tu również decyzja premiera Morawieckiego, ponieważ minister finansów ma tu dużo do powiedzenia. Także decyzja o zmianie nakładów na cały system ochrony zdrowia wymaga pewnego konsensusu politycznego w obrębie partii rządzącej. Mówimy tu o bardzo dużych nakładach, ponieważ jeżeli byśmy chcieli nadgonić chociażby średnią krajów OECD, to mówimy o około 20 miliardach złotych. Według najnowszych danych OECD jesteśmy razem z Łotwą i Litwą w kośćcówce krajów Unii jeśli chodzi o sumaryczne nakłady na ochronę zdrowia.

## **W jakim tempie musiałyby postępować zmiany związane ze zwiększaniem nakładów?**

Im szybciej nastąpi zwiększenie nakładów, tym korzystniej odczują to wszyscy uczestnicy systemu. Zaproponowana opcja zwiększania nakładów do roku 2025 jest korzystną obietnicą. Ale pamiętajmy o tym, że nowe technologie pojawiają się każdego roku. I mam tu na myśli nie tylko nowe leki, technologie diagnostyczne. Pojawia się coraz więcej zupełnie nowych technologii medycznych z nowego obszaru, takich bardzo nowoczesnych jak np. terapie genowe czy terapie komórkowe. Ze względu na szeroki, dzięki internetowi, dostęp do tych informacji będzie coraz większa presja społeczna, aby finansować te nowe technologie, nowe metody lecznicze i diagnostyczne. Bardzo rośnie rola genetyki klinicznej w obszarze diagnozowania nowych chorób. To również pociąga za sobą zwiększenie nakładów. W związku z tym każdego roku presja na finansowanie nowych świadczeń i

technologii medycznych zwiększa się, ponieważ pojawiają się one niezależnie od tego co w Polsce się dzieje. Ten postęp jest niezależny od sytuacji gospodarczej w naszym kraju. Oczywiście w czasie powolnego zwiększania tych nakładów pojawiają się nowe technologie. I oczekiwanie, że będą one dostępne w obrębie koszyka świadczeń gwarantowanych też będzie rosło. Także tempo wzrostu w obszarze naszego publicznego systemu ochrony zdrowia będzie zawsze znacznie niższe niż tempo podaży nowych technologii i nowych metod leczniczych, które obserwujemy na świecie.

**Niektórzy eksperci twierdzą, że wcale nie potrzebujemy tak znaczącego wzrostu finansowania, że mamy jeszcze wiele do zrobienia w obszarze zarządzania w ochronie zdrowia.**

Z pewnością pewne zmiany organizacyjne również będą korzystne dla pacjentów. Takie, jak poprawa opieki koordynowanej, zorganizowanie w obrębie sieci szpitali pewnych podsieci ośrodków wyspecjalizowanych w leczeniu konkretnych jednostek chorobowych. To jak najbardziej na tak. Natomiast nie byłbym orędownikiem tezy, że dalsze uszczelnianie systemu zapewni nam sukcesy w ochronie zdrowia. Organizacyjne rozwiązania jak najbardziej tak, ale zwiększenie nakładów obligatoryjnie i tak musi nastąpić.